

# Nadchodzi odprężenie na Półwyspie Koreańskim?

7 marca 2018

Przywódcy obu Korei spotkają się pod koniec kwietnia w Panmundżonie, w strefie zdemilitaryzowanej między Północą a Południem. Tę raczej niespodziewaną wiadomość potwierdza na razie tylko Południe, ale jest to odpowiedź na zaproszenie przywódcy Północy Kim Dzong Una dostarczone władzom południowokoreańskim przez jego siostrę Kim Jo Dzong, kiedy odwiedziła Południe w czasie minionych Igrzysk Olimpijskich.

Według kancelarii prezydenta Korei Południowej Mun Dze Ina, Korea Północna jest gotowa do „szczerego dialogu” ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie ewentualnej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Ma zamiar „zawiesić” próby atomowe i próby z pociskami balistycznymi na czas tych rozmów.

Do tej pory rząd Korei Północnej deklarował, że jego program atomowy negocjacom nie podlega. Według południowokoreańskich delegatów, którzy odwiedzili stolicę Północy Pjongjang, Kim Dzong Un jest gotów o tym rozmawiać, „jeśli groźby wojskowe przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej znikną, a bezpieczeństwo kraju będzie zagwarantowane”.

Ta formuła pozostawia wiele otwartych pytań: od 1953 r. Korea Północna, nie bez podstaw, zawsze uważała, że jest zagrożona inwazją amerykańską lub bronią jądrową Waszyngtonu. Stany Zjednoczone prowadziły już wojnę przeciw Północy, w latach 1950-1953, zabijając miliony jej mieszkańców.

Zapowiedziany szczyt przywódców obu Korei będzie już trzecim z kolei – poprzednie odbyły się w 2000 i 2007 r. Tegoroczne spotkanie będzie poprzedzone rozmową telefoniczną Kim Dzong Una z Mun Dze Inem: oba kraje postanowiły uruchomić „czerwony telefon” między swymi rządami, by łagodzić napięcia militarne i ściśle się koordynować”.

„Pierwszy raz od lat podjęto poważny wysiłek ze wszystkich stron. Świat patrzy i czeka!” – zareagował dziś na to wszystko prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, nic nie wspominając o ewentualnym bezpośrednim dialogu z Północą. Jest wyraźnie przekonany, że Północ chce rozmawiać, bo nałożył na nią bezprecedensowe sankcje. W Korei Południowej nie ocenia się tego w ten sposób. Delegacja Południa będzie jutro w Waszyngtonie, by o tym rozmawiać.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)